

W dwadzieścia lat po maturze.

Do jednych z najliczniejszych zjazdów koleżeńskich należał, bez wątpienia, zjazd Rzeszowiaków, wychowanków gimnazjum rzeszowskiego, którzy przed 20 laty w liczbie 76 opuścili mury starodawnego, jeszcze czasy Kochańskiego pamiętającego, zakładu, aby z „patentem dojrzałości” rozbiedz się na wszystkie strony.

Zjazd był liczny, bo zgromadził b. abiturjentów obu oddziałów. Nie wszyscy — niestety — jawić się mogli, bo 12 zmarło, kiku losy zapędziły do Ameryki a niektórzy złożeni chorobą przysłałi tylko usprawiedliwienie wraz z życzeniami.

Wśród obecnych znaleźli się prof. U. J. Dr. St. Kot, Witold Bunikiewicz (poeta i dramaturg) St. Ruzamski (Rustan) znany dowcipny feljoniasta z „Rzeczpospolitej” ks. Kwolek, prof. teologii i Kanclerz biskupi, prof. T. Biliński, dziennikarz T. Wolfenbury, szef sekcji P. P. w Min. spraw wew. Dyr. A. Kopacz i w. i. zajmujących wybitne stanowisko w hierarchii społecznej.

Natomiast nie dopisali b. egzaminatorowie, z których zaledwo trzech żyje jeszcze a i ci przybyć nie mogli. Przybył tylko b. dyrektor radca Nogaj ze Lwowa, który był przedmiotem owacji ze strony b. wychowanków. Profesorowie dawni, obecny wicemin. T. Łopuszański i prof. Uniw. Poznańskiego Dr. Wilhelm Friedberg nadesłali usprawiedliwienia wraz z serdecznymi pozdrowieniami.



W dwadzieścia lat po maturze: Uczestnicy zjazdu z dawnym i obecnym dyrektorem gimnazjum.

budowali przy ulicy Łokietka, tam bowiem na parceli położonej w pobliżu dworca towarowego, a obejmującej około 1000 sążni kwadratowych, sianął murowany, dachówką kryty budynek, długi na 30 metrów, szeroki 16 metrów. — W budynku tym znajduje się piwnica z 15 basenami żalazo-

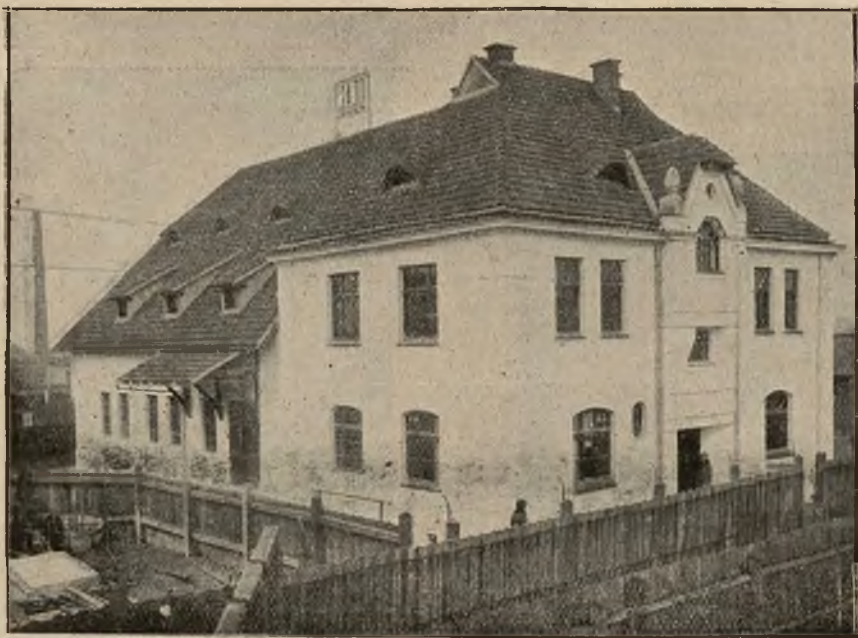
W ciągu lata i jesieni 1923 r. powstał drugi budynek jednopiętrowy, obejmujący na parterze garaż, na piętrze mieszkania dla robotników. Obok niego wybudowano magazyn drewniany 30 metrów długi, przeznaczony na materiał do opakowania.

Obecnie buduje się dom administracyjny.

Zabudowania te stanowią całość odpowiadającą wszystkim wymaganiom wzorowej techniki handlu jajczarskiego. Zapewniają one możliwość wydatnego zwiększenia agend handlowych oraz zastosowanie się przy przeróbce jaj do wybredniejszych wymagań rynków zagranicznych. Inwestycje te postawił Związek „Jajo” na pierwszym miejscu w rzędzie firm zajmujących się handlem jaj w Polsce i umocniły współdzielczą organizację jajczarską.

Zagraniczni importerzy, zwiedzający te magazyny stwierdzają, że są one postawione na wysokości najwyższych wymagań techniki i w niczym nie ustępują tego rodzaju urządzeniom zagranicą.

Projekt tych budowli, budowę i kierownictwo powierzył Związek p. Wiktorowi Miarczyńskiemu, znanemu i mającemu już pewne tradycje w swym zawodzie architektowi i budowniczemu w Krakowie, który po przeprowadzeniu odpowiednich studiów w dziale jajczarskim w wiązał się ze swego zadania w sposób praktyczny, ekonomiczny i estetyczny ku zupełnemu zadowoleniu Związku.



Budynek ze składami Zw. Spółdz. jajcz. przy ul. Łokietka w Krakowie.

Po nabożeństwie odprawionem przez b. katechetę ks. Dr. Chmielnikowskiego odbyło się już w sali odczytanie spisu grona profesorskiego i uczniów poczem z kolei nastąpiła t. zw. „spowiedź” każdego z uczestników zjazdu zawierająca krótki opis przebiegu życia.

Po części „oficjalnej” zjazdu i wspólnej fotografii, odbył się obiad, w którym wzięli udział obok byłych uczniów radca Nogaj, ks. Chmielnikowski, obecny dyr. gim. p. Jasiewicz i ks. Dr. Turkowski. W czasie obiadu, który przeciągnął się wśród ożywionej i serdecznej rozmowy aż do wieczora, wygłoszono szereg mów, z których na wyróżnienie zasługują mowy prof. Dr. Kota i dyr. Kopacza, którzy barwnie i plastycznie stawili przed oczyma ową epokę „wrzenia i naporu”, kiedy to w „kółkach samokształcenia pozaszkolnego”, niechętnie widzianych przez władze szkolne, „wykuwano sobie hartowną duszę”, przypomnieli owe organizacje „tekistów i promienistów”, które mimo pozornych różnic politycznych łączyło jedno pragnienie t. j. uzyskanie jak największej sumy wiedzy, a w związku z tem wyrobienie jak najszerzego „światopoglądu”.

Uchwaliliwszy najbliższy zjazd za lat pięć, opuszczali uczestnicy Rzeszów pod niezatartym wrażeniem górnio przeżytych chwil, zacieśnieni z powrotem rozluźnione przez czas i oddalenie węzły dawnej przyjaźni i koleżeństwa.

Ważna placówka gospodarcza.

W rządzie spółdzielni małopolskich wybitne miejsce zajmuje Związek Spółdzielni jajczarskich „Jajo” w Krakowie. Założony z inicjatywy Dra. Marjana Langa w roku 1919 stał się dziś poważną centralą handlową, rokującą jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

W czerwcu 1923 r. przeniósł Związek siedzibę swoją z ulicy Wolskiej do własnych za-

betonowemi do Konserwacji 15 wagonów jaj pracownia z prześwietlarnią, biuro magazyniera i drobnej sprzedarzy. Na pierwszym piętrze mieszczą się biura Zarządu, pracownia stolarska, oraz skład skrzynek, na drugim piętrze suszarnia wełny d zewnej do pakowania jaj.

Sanatorium i Zakład Wodoleczn. Dra KUPCZYKA

Kraków, Szujskiego 11. Telefon 1295.

Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cnkrzyca, reumatyzm



W znanej szkole śpiewu prof. St. Bursy, która już szereg wybitnych śpiewaków wyszkoliła scenom polskim odbyło się ostatnio zamknięcie roku i popis. Ilustracja nasza przedstawia słuchaczy z kierownikiem szkoły, sympatycznym prof. Bursą pośrodku.